

czących produkcji wojennej. Rozpowszechniony jest również pogląd, że w czasie II wojny światowej Niemcy za pośrednictwem umów kartelowych i innych powiązań z towarzystwami przede wszystkim szwajcarskimi, a później również szwedzkimi uzyskiwali możliwość wyjścia poza okupowaną Europę. W okresie powojennym monopole wszystkich czterech państw przejęły rolę pośrednika głównie w stosunkach Stany Zjednoczone — Europa zachodnia, ułatwiając amerykańskim partnerom przenikanie na europejski kontynent (szczególnie od momentu utworzenia dwóch bloków gospodarczych), zachowując jednocześnie tradycyjność „usług” w stosunku do monopoli włoskich, francuskich oraz bardzo aktywnych ostatnio zachodnioniemieckich. Wypełnianiu tej roli sprzyja szereg dodatkowych okoliczności: przede wszystkim bardzo korzystne ustawodawstwo przemysłowe i bankowe w tych czterech krajach oraz ulgi, z jakich korzysta ich kapitał przy inwestowaniu w innych krajach.

Ta ciekawa książka, napisana na podstawie bogatego i różnorodnego materiału, wnosi wiele interesujących spostrzeżeń i obserwacji w odniesieniu do współczesnych stosunków w świecie, a szczególnie roli państw pozornie małych i niewiele znaczących, ale przecież wysoko rozwiniętych i stanowiących ważne ogniwo w systemie światowego kapitalizmu.

Hanka Dmochowska

Wielkopolska w walce z naporem germańskim. Praca zbiorowa pod redakcją Benona Miśkiewicza. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1969, 194 ss.

Jednym z zasadniczych elementów stanowiących o odrębności Wielkopolski w zestawieniu z innymi regionami państwa polskiego na przestrzeni dziejów była do schyłku XVIII w. bezpośrednia styczność z ziemiami podbitymi przez Niemców; po burzliwym okresie zaborów podobnie rzecz się miała w latach międzywojennych i dopiero sytuacja uległa zmianie w wyniku nowej konfiguracji zachodniej granicy Polski w 1945 r. W walce z wielowiekową ekspansją prowadzoną przez zachodniego sąsiada dziejnicza ta odegrała bardzo ważną rolę, toteż z ideowo-dydaktycznego punktu widzenia ukazanie jej dzisiejszemu czytelnikowi jest konieczne. Tak się złożyło, że w historiografii polskiej przez dłuższy czas nie doceniano pewnych etapów tej walki (czasy zaborów), stąd w ogólnym obrazie istniały poważne luki. Dziś rzecz się ma inaczej, gdyż stworzone zostały podstawy do ujęcia całościowego; wystarczy tu wymienić niektóre z nowszych opracowań dotyczących poszczególnych epok czy wydarzeń: a więc czasy do 1793 r. omawia pierwszy tom fundamentalnych *Dziejów Wielkopolski*¹, obszerne rozprawy analizują wydarzenia z okresu insurekcji kościuszkowskiej i epoki napoleońskiej², Wiosny Ludów³, powstania styczniowego⁴ i wielkopolskiego⁵, a także walki społeczeństwa o zachowanie polskości w okresie zaborów⁶, nie brak pozycji dotyczących września 1939 r. i okupacji⁷, choć w tym zakresie bez wątpienia najwięcej jest jeszcze do zrobienia.

¹ *Dzieje Wielkopolski* t. I. (do r. 1793). Pod redakcją J. Topolskiego. Poznań 1969.

² J. Wąsicki, *Powstanie kościuszkowskie w Wielkopolsce*. Poznań 1957; tenże, *Powstanie 1806 r. w Wielkopolsce*. Poznań 1958.

³ S. Kieniewicz, *Spoleczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 r.* Warszawa 1960.

⁴ Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim*. Poznań 1963.

⁵ *Powstanie Wielkopolskie 1918 - 1919*. Red. Z. Grot. Poznań 1968.

⁶ *Polityczna działalność rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów* (praca zbiorowa). Poznań 1963.

⁷ S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego*. Poznań 1966.

Stąd całościowe ujęcie tematu w formie popularnej jest obecnie możliwe, ale redaktor omawianej publikacji we wstępie zastrzega:

„W przedstawionym zbiorze ujęto niektóre momenty walk z wielowiekową agresją niemiecką. Zobrazowane zdarzenia mają na celu uzmysłowić zaborczość cesarstwa niemieckiego i imperializmu pruskiego wobec narodu polskiego w przeszłości, a także agresywność Niemieckiej Republiki Federalnej w czasach nam współczesnych. Jednocześnie chodzi o ukazanie roli, jaką odegrała Wielkopolska w zmaganiach z naporem germańskim”.

Zastrzeżenia w pewnym stopniu uzasadnione, możemy bowiem wyróżnić w pracy (dwie części: pierwsza daje obraz walki Wielkopolan z *Drang nach Osten* do 1945 r., na drugą zaś składają się artykuły dotyczące wybranych kwestii z zakresu obronności, które niekiedy luźno wiążą się z problemem postawionym w tytule książki.

Całość otwiera syntetyczny szkic prof. G. Labudy (*Wielkopolska w walce z niemieckim naporem militarnym do schyłku XVIII wieku*, ss. 9-46), który wyróżnia w okresie istnienia feudalnego państwa polskiego cztery etapy walki obronnej: 1) od połowy X do połowy XIII w. — konfrontacja młodego państwa piastowskiego z potęgą Rzeszy, 2) do połowy XV w. — ścieranie się z najpotężniejszymi ekspozyturami niemieckiego naporu na wschodzie, tj. z marchią brandenburską i Zakonem Krzyżackim, 3) okres względnego spokoju do połowy XVII w., kiedy to Niemcy, nękane wewnętrznymi wojnami, nie mogą rozwijać ekspansji zewnętrznej, 4) do końca XVIII stulecia — ponowna konfrontacja, tym razem z państwem pruskim, zakończona rozbiorami Rzeczypospolitej. Autor podkreśla te momenty, w których postawa Wielkopolan różniła się od stosunku mieszkańców innych dzielnic wobec niebezpieczeństwa niemieckiego, ukazuje ich szczególne uczulenie na kwestie zachodniego niebezpieczeństwa, poważną rolę w tak istotnych momentach dziejowych, jak wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411 czy wojna trzynastoletnia. Z analizy tej wypływają następujące wnioski: w okresie wczesnopiastowskim Wielkopolska zainicjowała próby oparcia granicy państwowej nie tylko na Odrze, ale nawet na Łabie, około 1250 r. po utracie Ziemi Lubuskiej, Wielkopolska zetknęła się z ekspansją brandenburską, podczas gdy marchia zbliżyła się do granic krzyżackich, następnie przez pół tysiąclecia trwała walka z jawną i ukrytą agresją Brandenburgii i Zakonu, a następnie państwa pruskiego, która — mimo początkowej przewagi ekonomicznej, militarnej i ludnościowej Polski — zakończyła się klęską państwa szlacheckiego.

Doc. dr L. Trzeciakowski (*Udział Wielkopolski w walkach narodowo-wyzwoleńczych w końcu XVIII i w XIX wieku*, ss. 47-67) rozpoczyna swój szkic od uwag na temat literatury przedmiotu i charakteryzuje stosunek historiografii XIX-wiecznej, międzywojennej i obecnej do udziału Poznańskiego w ogólnonarodowej walce o przetrwanie, a następnie wyzwolenie. Stosunek ten w okresie II Rzeczypospolitej uległ istotnej zmianie. Punktem wyjścia stała się charakterystyka świadomości narodowej Wielkopolan na początku 1793 r., kiedy to ich ziemie zostały zajęte przez państwo pruskie i w parę miesięcy później w Poznaniu zostało złożone *homagium* nowemu władcy. Autor doprowadza charakterystykę społeczeństwa, poprzez czasy narodowych zrywów i pokojowych akcji mających na celu wzmocnienie gospodarcze a dalej i polityczne, aż do wybuchu I wojny światowej, kiedy — poza nielicznymi wyjątkami — nie miało ono zamiaru dłużej wiązać się z zaborcami, lecz realistycznie myślało o odzyskaniu suwerenności. Zwarte uwagi, napisane w sposób interesujący (autor odwołuje się do wiadomości znanych czytelnikowi z literatury pięknej, zwraca uwagę na dzieła malarskie), stanowią bezpośrednią kontynuację poprzedniego artykułu. Zauważyłem tu następujące przeoczenie: wśród bitew powstania listopadowego Ignacewo zostało wymienione zamiast Igani (s. 54), choć następnie znalazło się również w właściwym miejscu (s. 62).

Na genezie powstania wielkopolskiego skoncentrował swą uwagę doc. dr B. Mi-

śkiewicz (*Walka ludu wielkopolskiego o niepodległość w latach 1918-1919*, ss. 68-92), popularyzując w ten sposób jedno z podstawowych zagadnień rodowodu odrodzonego państwa polskiego. Autor przedstawił negatywną rolę Józefa Piłsudskiego w walce o granice II Rzeczypospolitej i przeciwstawił jej nieugiętą postawę społeczeństwa dzielnicy, której losy wódz legionów chciał pozostawić decyzji zwycięskich mocarstw. W takiej sytuacji zorganizowanie powstania było w pełni uzasadnione, gdyż tylko dzięki niemu zarówno rząd warszawski, jak i zagranica poznały prawdziwą sytuację, zaś zachodnia granica Wielkopolski została wytyczona stosunkowo korzystnie dla Polski. Walki powstańcze zostały przerwane na mocy rozejmu trewirskiego w połowie lutego 1919 r., a ich owoce strona polska zbierała jeszcze w ciągu kilku następnych miesięcy podczas konferencji wersalskiej.

Od omówionych wyżej artykułów swym charakterem odbiegają dwa następne, które w myśl założeń miały zapewne stanowić kontynuację poprzednich: o ile zresztą Z. Majewski (*Wielkopolska w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r.* ss. 93-111) zajmuje się sprawami wielkopolskimi w momencie rozpoczęcia wojny (szkoda, że nie uwzględniono układu sił w okresie międzywojennym, zwłaszcza dywersyjnej roli mniejszości niemieckiej, która w pewnych powiatach była znaczna i nader aktywna jako ekspozytura hitleryzmu), to Z. Bulzacki (*Wyzwolenie Wielkopolski i Poznania w 1945 r.*, ss. 112-136) w niewielkim tylko stopniu uwzględnia właściwy temat, zbyt szeroko omawiając samo wyzwolenie całości ziem polskich spod okupacji; nie widzimy tu w wystarczającym stopniu działalności samego społeczeństwa poznańskiego, które odegrało w walkach istotną rolę, jedynie szerzej ukazano epizody związane z wyzwoleniem Poznania, kiedy to postawa ludności miasta wywarła zasadniczy wpływ na kształt zwycięstwa.

Trzy końcowe szkice w sposób luźny — naszym zdaniem — wiążą się z tematem całości. S. Brzeziński (*Spoleczno-polityczna i gospodarcza działalność Drugiej Armii Wojska Polskiego oraz Poznańskiego Okręgu Wojskowego po drugiej wojnie światowej*, ss. 137-157) koncentruje swą uwagę na bardzo istotnych kwestiach z okresu bezpośrednio po wyzwoleniu, a mianowicie na roli osadników wojskowych w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych. Materiały to interesujące, ale związane raczej ze Śląskiem i Pomorzem niż z Wielkopolską. S. Buczek (*Z dziejów Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu*, ss. 158-162) przedstawia dzieje wojskowej placówki szkoleniowej zlokalizowanej w Wielkopolsce, S. Brzeziński (*Z tradycji Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego*, ss. 163-170) pozostaje w tym samym kręgu zagadnień, zaś J. Kubiak (*Organizacja powszechnej obrony terytorialnej kraju na obszarze Wielkopolski*, ss. 171-193) zajmuje się sprawą przygotowania społeczeństwa do obrony na wypadek konfliktu wojennego. Opublikowanie trzech wspomnianych szkiców w omawianej książce jest o tyle uzasadnione, że dotyczą one aktualnej sytuacji politycznej, kiedy to idee parcia na wschód żyją nadal w NRF i nie mogą być bagatelizowane. Wydaje się jednak, że końcowa część książki jest zbyt luźno powiązana z zasadniczym tematem. Na terenie Wielkopolski winna się ona znaleźć wśród lektur pomocniczych z historii dla uczniów szkół średnich.

Marceli Kosman

ALEKSANDER S. KAN: *Wnieszniąza politika skandinavskich stran w gody wtoroj mirowoj wojny*. Izdatelstwo „Nauka”, Moskwa 1967, 456 ss.

W omawianej monografii, opartej na interesujących materiałach źródłowych, częściowo dotychczas nie publikowanych i nie wykorzystanych (s. 43a)¹, oraz na

¹ Niektóre dokumenty ze zbiorów Archiwum Polityki Zagranicznej ZSRR (Archiwum Wnieszniązej Polityki SSSR), Archiwum Historyczno-Dyplomatycznego (Istoriko-Diplomatyczeskij Archiw) oraz z prywatnego archiwum E. G. Lorenson.